Nr. 95. Sobota, 25 Kwietnia 1925. Rok 115.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 175).
Adres Administracji: Lwów, Senatorska 6. (Tel. 73).

Wydanie popołudniowe „Gazety Porannej".

Cena egzemplarza pojedyńczego 15 gr. Na dworcach kolejowych 18 gr.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI. W zastępstwie: ST. ZACHARIASIEWICZ.

Telefon Redaktora Naczelnego 230. Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Painleve pozyskał sobie zaufanie.

Lwów, 24. kwietnia.

Francuska Izba deputowanych silną większością głosów uznała deklarację rządową Painlevego za zgodną z jej intencjami.

Painlevé zaraz w pierwszych swych poczynaniach okazał, że ma należyte zrozumienie błędów popełnionych przez poprzednika. Nie ulega bowiem wątpliwości, że błędy takie były, a nawet nie trudno wskazać ich przyczynę. Dysproporcja pomiędzy zamierzeniami a efektem wywołała u Herriota widoczne zdenerwowanie. Bo też trudno nie popaść w nerwowość, gdy wszystko, czego tkną ręce, rwie się. Stosunki z Anglją, na których poprawie tak bardzo zależało Herriotowi, wcale nie wykazały zwrotu ku lepszemu, przeciwnie w Genewie pogłębił się rozdźwięk pomiędzy członkami ententy. Atak przeciw Watykanowi, dążność do ujednolicenia szkoły alzacko-lotaryńskiej z francuską chęć wyrwania Sorbony z pod wpływu polityki, nakoniec próby opanowania chaosu finansowego — wszystko to dało wyniki ujemne, ponieważ podjęte było albo w nieodpowiedni sposób, albo nie w porę.

Painlevé wytknął sobie jako zasadniczą swej metody rządzenia podstawę — spokój. Jego deklaracja programowa nie ma w sobie nic z tego soczystego gorącego kolorytu, jaki nadają swym enuncjacjom politycy rwący się do gorączkowego przeobrażenia stosunków. Deklaracja ta znamionuje udział zarówno w treści, jak w formie. Painlevé nie myśli taranem gruchotać przeciwników. Wyłuszczył swoje zapatrywania jasno i prosto, pozostawiając Izbie ich ocenę: „Jeśli Izbie zdaje się, że ktoś inny lepiej poprowadzi nawę państwową, może to wyrazić w głosowaniu, a rząd bez wahania ustąpi, jeśli tego domagać się odeń będzie dostrzeżony brak zaufania" — to były jego słowa.

Odpowiedź Izby, wiadomo już, wypadła w ten sposób, iż rząd z całą otuchą przystąpić może do pracy.

Painlevé już teraz usiłuje łagodzić naprężenie atmosfery politycznej wywołanej nerwowością poprzedniego rządu. Oświadczył, że zamiarem jego jest utrzymać ambasadę przy Watykanie. Czyni zabiegi, by przejednać przedstawicielstwo Alzacji i Lotaryngji; relegowanego za karę dziekana Sorbony przywrócił do urzędu — wogóle nie chce widocznie mieć dokoła siebie wzburzenia i kwasów, niepotrzebnych, a utrudniających wszelka robotę, do której dziś tyle nastręcza się sposobności.

To, co w programie swoim przedstawił Painlevé, nie schodzi z linji zasadniczej od lat wielu polityki Francji. A więc możliwie dobre stosunki ze sprzymierzeńcami, a więc łączność pomiędzy sprawą bezpieczeństwa, arbitrażem i rozbrojeniem, a więc trwanie nadal przy ideach protokołu genewskiego i dążenie do uregulowania kwestji długów wojennych zgodnie z poczuciem sprawiedliwości, jakoteż interesami Francji. Właściwie są to postulaty, od których żaden z poprzednich gabinetów Francji nie odstąpił. Różniły się owe gabinety jedynie w metodzie postępowania i cały talent twórczy Painlevé'go okazać się będzie musiał równiż w metodzie, jaką rząd nowy obierze.

Me oda zaś w znacznej mierze pozostaje w zależności od współpracy polityków, których nowy szef gabinetu dobrał sobie jako towarzyszów.

I tutaj nasuwa się zaraz kwestja bardzo delikatnej natury. Jako minister skarbu zasiada w gabinecie p. Józef Caillaux, a pomocnikiem jego ma być senator de Monzie, mianowany jedynie dla formy ministrem oświecenia publicznego. Wprawdzie p. Caillaux powołany został do ratowania zagrożonego skarbu, jednak jest on nazbyt silną indywidualnością polityczną, by uczestnictwo jego w rządzie, nie wycisnęło swego piętna na całej fizjognomji gabinetu. P. Caillaux należy zaś do tych polityków francuskich, którzy z dawien dawna, nawet w czasie wojny, wysuwali na czoło hasło porozumienia z Niemcami. Jeśli zaś zważy się, że równocześnie p. de Monzie nieustannie i z największym naciskiem nawoływał do istotnego, ścisłego zbliżenia pomiędzy Francją a Rosją sowiecką, może więc słuszna powstać obawa, iż obaj oni wywierać będą nacisk na Brianda, by pokierował polityką zagraniczną w myśl ich programu. Wówczas zaś w metodzie stosowania tradycyjnych zasad Francji przez nowy rząd mógłby ukazać się przewrót tak głęboko wnikający, że polityka jej zagraniczna zmieniłaby z gruntu swą fizjognomję i cały układ polityczny Europy wszedłby na zupełnie nowe tory.

Nie należy oczywiście przesądzać przyszłości. Ona dopiero ukaże, o ile p. Briand pod nimi ukaże się na wpływy p. Caillaux i p. de Monzie. Być może, iż nowy minister skarbu wbrew oczekiwaniom, poprzestanie wyłącznie na sprawach swego resortu i ograniczy swą ambicję do przywrócenia ładu w finansach francuskich, do powstrzymania ich od staczania się ku ruinie. Wówczas będzie to rzeczywiście cenny dla gabinetu nabytek. Nie ulega bowiem wątpliwości, że p. Caillaux ma pierwszorzędne warunki po temu, by owa, jak ją nazwał, obejmując swój portfel „stajnię Augjasza" oczyścić gruntownie.

W każdym razie, już pierwsze pod nowym rządem posiedzenia Izby dowiodły, że powołanie p. Caillaux uczestniczenia w rządzie prawica przyjęła jako rzuconą jej w twarz prowokację. Opozycja przeciwko temu mężu stanu przybrała z miejsca formy gwałtowne i niewątpliwie nie zlagodnieje. Niepodą atem jest to o tyle, że wszelkie reformy, które p. Caillaux wniesie, będą przez oponentów namiętnie zwalczane, choćby nawet zapowiadały jak największe korzyści. Jeśli zaś ponadto dopatrzono by się w polityce zagranicznej śladów wpływu p. Caillaux, mogłoby to wywołać burzę naprawdę groźną. Pamiętać bowiem należy, iż ogół francuski wcale nie podziela zapatrywań defetystycznie usposobionego ministra na sposób, w jaki ustosunkować się należy Francji wobec Niemiec.

Konferencja p. Brianda z Min. Sikorskim.

W KONFERENCJI TEJ WZIĘLI TEŻ UDZIAŁ AMBASADOR CHŁAPOWSKI, ORAZ POSŁOWIE RUMUŃSKI I JUGOSŁOWIAŃSKI. — NIEPOKÓJ P. CZICZERINA.

Warszawa, 24 kwietnia. (Tel. G. L.) „Ekspres Por." donosi z Paryża iż odbyła się tam konferencja między min. spraw zagran. Briandem, a Min. gen. Sikorskim, w obecności Ambasadora polskiego w Paryżu p. Chłapowskiego, posła rumuńskiego i jugosłowieńskiego, z powodu raportu ambasadora francuskiego Herbetta w sprawie pobytu Min. gen. Sikorskiego we Francji. Cziczerin uważać ma tę wizytę jako czyn agresywny względem Sowietów.

—o—

Wiadomości zagraniczne.

Lwów, 24. kwietnia.

— Baldwin zaprosił Lorda Balfoura, aby wstąpił do gabinetu jako kanclerz. Lord Salisbury, który dotychczas piastował to stanowisko, wymieniany jest jako następca Curzona na stanowisko Lorda prezydenta tajnej Rady.

— Czechosłowackie Biuro Pras. donosi z Białogrodu: Wczoraj wieczorem odbyła się Rada ministrów, na której omawiano zajścia w Bułgarji. Jak słychać z powodu podejrzeń rzuconych przez bułgarskiego ministra spraw wewnętrznych Rusewa w Sobranju przeciw poselstwu jugosłowiańskiemu w Sofji rząd jugosłowiański zażądał wyjaśnień a w razie gdyby one były niezadowalające zerwie stosunki dyplomatyczne z Bułgarją.

— „Die Zeit" ogłasza pismo Dr. Stresemanna, w którem tenże stwierdza, że według umowy londyńskiej nastąpi opróżnienie Zagł. Ruhry dnia 15 sierpnia b. r. Herriot jeszcze w ostatnich czasach swoich rządów zapewnił, że rząd francuski dotrzyma umowy, zawartej w Londynie. Briand uwiadomił rząd niemiecki, że zamierza kontynuować dotychczasową politykę francuską wobec Niemiec.

— Nowojorski sprawozdawca „Westminster Gazette" potwierdza doniesienie, że związek banków amerykańskich zatelegrafował do Stresemanna, iż wszystkie kredyty dla Niemiec będą cofnięte, jeżeli Hindenburg będzie wybrany prezydentem Rzeszy.

— Z Paryża donoszą: „Matin" zamieszcza informacje, że Painlevé i Briand udają się w najbliższym czasie do Londynu, aby tam podjąć z angielskim rządem układ w sprawie zawarcia paktu bezpieczeństwa. Rokowania mają mieć za projekt wyjścia propozycje niemieckie. „Matin" donosi, że Briand nie jest gotów do wejścia z rządem niemieckim w rokowania bezpośrednie.

— Herriot obejmując godność przewodniczącego Izby deputow. wygłosił przemówienie, w którem zaznaczył, iż będzie się kierował zawsze bezstronnością, ale równocześnie będzie wierny swoim przekonaniom demokratycznym i pokojowym, co, jak ma nadzieję, pozwoli zaradzić wszelkiemu złu, które zrodziło się dla niewinnej Francji na skutek katastrofy wojennej.

Król Borys nie był internowany.

ZAPRZECZENIE POSELSTWA BUŁGARSKIEGO.

Warszawa, 24 kwietnia (Tel. G. L.) Poselstwo bułgarskie zaprzecza kategorycznie wiadomościom jakoby w okolicy Warny powstać miał rząd agrarjuszy i jakoby król Borys był internowany.

Czem interesuje się obecnie Paryż.

(Od naszego korespondenta).

Paryż, 19 kwietnia.

Obok spraw politycznych, tak rozognionych obecnie, a może b r-dziej nawet niż one, zajmują ogó' kłopoty z wciąż wzrastającą dro-żyzną gcy chleb zdroż ł znowu. Prasa prawicowa podaje z tej przyczyny ciekawe wykazy, które możnaby zatytułować „wczor j a dziś" i z gryzącą ironią pyta, czy w ten sposób lewica dotrzymuje swych przedwyborczych obietnic co do zniżki cen. Obok drożyzny, obok wickuistej — niestety — kwes ji odszkodowań wojennych oraz nieporozumień politycznych bardzo poruszyła prasę w ostatnich czasach kwestja dopuszczenia kobiet do głosowania i wogóle do udziału w życiu politycznem F ancji. W dniu oznaczonym, gdy Izba miała zaj ć się tą kwestją, całe tłumy dam pod wrażeniem artykułów w prasie i uprzednich mityngów feminist ek, zgromadziły się u wejść do Palais Bourbon. Prawie wszystkie te przedstawicielki płci pięknej miały k rty wstępu, ofiaro ane przez jakiegoś zasłużonego deputowanego czy sekretar a. Nieszczęście chciało, że kart tych rozdano nieco zawiele i większość dam musiała wrócić do domu po bezskutecznych usiłowaniach i daremnych a długich cierpien ach w korytarzach Pal is Bourbon. Prawdę powiedziawszy, s a'a im się niewielka szkod , bo kwestję kobiecą odłożono znowu ad meliora tempora, i zajęło się na razie czem innem. Naprożno znakomitość literacko-adwokacka, p. Henri Robert i wiel i innych wybitnych ludzi nawołują Izbę Deputowanych do przeciecia raz na zawsze owego gordyjskiego węzła; Izba udaje głuchą i ślepą. Może też powodem tego jest, jak zauważył jede i z dziennikarzy paryskich, że właściwie nikomu niewiadomo, jakiej partj politycznej zapewniłoby przewagę głosowanie kobiet i wskutek tego wszystkie partje wolą przezornie powstrzymać się na razie od rozstrzygnięcia tego problematu. W Belgji gdzie konserwatyści wiedzą, że dzięki głosowaniu kobiet uzyskaliby zwycięstwo, 'ewica opiera się energicznie głosowaniu Belgijek; we Francji jednak nie brak kobiet anarchistek i socjalistek, naogół jednak są one w znacznej większości niewiastami pełn mi zdrowego rozsądku, lubią spokój, dobrobyt i osobist wygody. P awda, że posłowie lewicowi francuscy i wogóle wszechświatowi rzadko bardzo praktykują w życiu ich zasady i wstępu ą w ślady św. Franciszka z Assyżu, ale kobieta naogół ma mniej cierpliwości niż mężczyzna, lubi rezultaty możliwe do osiągnięcia i rzadko zadawala się mrzonkami. We Francji n. p. minister—kobieta napewne pomyślałaby wpierw o zniżce cen chleba lub masła, niż o zniesieniu ambasady przy Watykanie.

Słynny humorysta francuski Clement Vautel z powodu niedawnych reform szkolnych zauważa, że stanowczo deputowa i francuscy zawiele się troszczą o życie duchowe i przyszłe swych wyborców, a zamało o ich żywot doczesny. Na co jakiś stary deputowany z Palais Bou bon odpowiada mu dowcipnie, że łatwo tak mówić, ale w całej Izbie francuskiej znalazł by się może zaledwie 50 deputowanych, zdolnych do dyskutowania w kwestji budżetu, kolei drożyzny itd. Zresztą są to kwestje nie dające pola do popisów i do łatwego odznaczenia się, a gdy idzie o sprawy partyjne, polityczne lub religijne, nie potrzeba żadnego przygotowania naukowego, aby mieszać się do rozprawy.

Jest w tem prawdopodobnie duża doza prawdy i każdy, kto był kilka razy w Palais Bourbon mógł był zauważyć, że właśnie podczas najważniejszych po iedz ń I ba jest najmniej zaludniona. Nigdy też nie było wypadku, aby pp deputowani składali dowody ich siły fizycznej n. p. podczas posiedzeń i na ad nad kwestją kolei.

Oprócz atrakcji politycznych nie brak i atrakcji innego rodzaju w obecnym sezonie. Świeżo otwarto dwie wystawy: Salon H morystów, i t. zw. Wystawę „des Indé endan s". Pierwsza prezen uje się wcale nieźle, cieszy się og omnem powodzeniem, zato co do drugiej zdania są dosyć podzielone. Jest tu sporo rzeczy dobrych i nawet bardzo dobrych, ale nie brak i okropności wszelkiego rodzaju. „Niezależni" jakby chcąc okazać, że im nie zależy ani na talencie ani na wartości niezbyt skrupulatnie wybierają n eraz dzieła sztuki. Z drugiej strony jest to jeden z salonów, gdzie n ,łatwiej jest dojrzeć młodym talentom, gdzie są przyjmowane bez tronnie i zachęcane. „Ani nagród ani jury" jest dewizą „Niezależn ch", którzy pozostali jej wierni przez la: 40, gdyż Salon tegoroczny jest 36-tym z rzędu. Tego roku jednak „Niezależni" mieli trochę kłopotu z okaz em. Z powodu Wystawy S tuki Stosowanej nie pozwolono im wystawiać w Grand Palais i muszą radzi nie adzi gnieździć się w t. zw. Palais de Bois, gdzie niema zbyt wiele miejsca dla 1 900 artystów, co opłakuje w jednym ze swych interwiewów paryskich p. P ul Signac. Palais de Bois bowiem uchodzi za drewniany barak prowizoryczny i znajduje się u wejścia do Neuilly, na brzegu lasu Bulońskiego. W lecie wystawa w podobnym budynku ma dużo uroku: przez niewielkie okna widać zieleń lasu, dużo światła i czuje się jakąś atmosferę raczej zamiejską. W zeszłym roku, gdy przeniesiono tam chwilowo Salon des Zenilleries nie brakło nawet niewiast, tak dobrze znanych Paryżanom, sprzedających dość prymitywne lody w „gaufrettes" i niejedna elegancka Paryżanka p óbowała d'a rozrywki jeść ów dosyć ambarasujący przysmak bulwarowy.

DR. M. KASTERSKA.

Z obrad Senatu.

OŚWIADCZENIE SEN WOŹNICKIEGO. — PPS. ZAPOWIADA REZOLUCJĘ INTERPRETACYJNĄ — STANOWISKO Z. L. N. I CH. D.— USTAWĘ O KONKORDACIE PRZYJĘTO.

Warszawa, 23 kwietn a. (Tel. G. L.) Izba przys ąpiła do rozprawy nad konkordatem.

Sen. Woźnicki (Wyzw.) ma wątpliw ści natury konsty ucyjnej co do dopuszczalności obrad nad konkordatem, gdyż ustawa odnośna nie podaje środków pokrycia zwiększonych wydatków, a nadto art. 114 konstytucji mówi o ratyfikacji układu przez Sejm a o Senacie niema mowy. Wreszcie mówca oświadcza imieniem stronnictwa, iż uważa ten konkordat za akt niekonstytucyjny i będzie głosować przeciw niemu.

S n. Kopciński (PPS) podnos', że przymus nauki religji w szkole i związane z tem wymagane praktyki religijne są punktem centrowym, dla które o PPS głosować będzie przeciwko konkordatowi. Na wypadek zaś odrzucenia tego wniosku stawia rezolucję interpretacyjną.

Sen. Koskowski (ZLN) oświadcza, że żadnych walk religijnych cywilizacja nowoczes a nie pragnie i nadawanie wolności kościołowi katol. jest tendencją nowego świata. Sen. Thulie (CHD) wyraża życzenie, aby rząd rozpoczął rychło rokowania ze Sto icą Apost. co do ,ura stolae, zn esienia patronatu, zrównania kalendarza cerkwi grecko-katolickiej z gregoriańskim i zniesienia wielu uroczystości ru kich, oświadcza, że klub CHD głosować będzie za ratyfikacją.

Ustawę o konkordacie przyjęto, jak również szereg re olucji. Przewodniczący wicem. Stychel, wyraził pragnienie, aby zasady ustalone przez konkordat przyczyniły się do zgodnego współżycia Kościoła z Państwem.

Następne posiedzenie 29 bm.

Podpisanie umowy między Polską a Czechosłowacją.

Lwów, 24. kwietnia

W Prezydjum Rady Ministrów odbyło się uroczyste podpisanie wszystkich 3 umów polsko-czechosłowackich. U o zystość ta zgromadziła przedstawicie'i obu stron z min. Skrzyńskim i Beneszem, posłem Las ck m, min. K edroniem, min. Tnuguttem i całym sztabem wyż zych urzędnikó .

Umowa została sporządzona pismem maszynowem na czerpanym papie ze pergaminowym w dwóch egzem larzach. Umowa handlowa i arbitrażowa redagowane są w języku francuskim, likw dacyjna zaś w języku polskim i czeskim. U dołu na wstążkach o bar a h państw zawierających u ady odciśnięto pi częcie państwowe o az osobiste obydw h ministrów spraw zagranicznych Aneksy do umowy handlowej dotyczące sprawy tranzytów kolejowych i t. p. redagowane są po polsku i czesku.

Po zakończeniu uroczystego podpisania umów udał się min. Benesz w tow. m n. Skrzyńskiego oraz całego sztabu obecnych przy podpisaniu umów urzędników na dworzec, skąd odjechał o g. 11.40 do Pragi.

*

„Kurjer Polski" pisze, iż układ handlowy zawarty wczoraj między Polską a Czechosłowacją jest korzystny dla nas. Polski uzyskała gwarancję, i nadtaksy na ropę naftową nie będą podwyższon . Polski kontyngent węgla zostaje podwyższony do 720.000 on rocznie. Polska nie obniży zbytnio swych taryf kolejowych by nie spowodować potanienie węgla.

Życie polityczne.

Lwów, 24. kwietnia.

— Koresp. par. „Kurjera Warszawskiego donosi, że poseł Montin, przyjaciel Caillaux twierdzi, że Caillaux nie ukrywa swej admiracji dla dzieła odrodzenia finansowego, dokonanego przez Grabskiego. Polska nie powinna ani chwili wątpić o ludności francuskiej wobec aljansu obu krajów. Ten sam poseł twierdzi, że Painleve jest gorącym przyjacielem Polski, tak samo i Briand.

Informacje.

Lwów, 24. kwietnia.

— W sądzie okręg. warszawskim rozpoczął się dziś proces przeciwko szeregowi osób oskarżonych o uprawianie szpiegowstwa na rzecz Rosji sowieckiej. Akt oskarżenia zarzuca im sprzedawanie członkom poselstwa sowieckiego dokumentów tajnych kradzionych z polskich urzędów. Proces ten jest przedmiotem ogólnego zainteresowania.

— Z Mińska donoszą. Ogłoszono tutaj odezwy kominternu, który potępia działalność partji komunist. zachodniej Białorusi, która okazuje tendencje separatystyczne i występuje przeciwko partji komunistycznej polskiej i sowietom.

Z ruchu wydawniczego.

Lwów, 24. kwietnia.

Bluszcz. Ostatn. 16-y numer Bluszczu, o pokaźnej objętości 48 kolumn druku, zawiera treść bardzo różnorodną i bogatą. Składają się na nią: w dziale społeczno-naukowym artykuł wstępny Dr. W. Bipińskiego o 400-ej rocznicy „Hołdu Pruskiego", C Walewskiej „Czuwaj", (artykuł w sprawie przysposobienia kobiet do obrony kraju), wywiad z pierwszą adwokatką w Polsce H. Wiewiórską, itd. Dział literacki, zawiera prześliczną nowelkę Wildenbrucha p. t. „Wyrocznia" w artystycznym przekładzie J. Wieniewskiej, powieść W. Miłaszewskiej „Zatrzymany zegar", bardzo interesującą sylwetkę znanej poetki I. K. Iłłakowiczówny pióra St. Podhorskiej-Okołów, szkic literacki Z. Szmydtowej „Kochanowski a Norwid", „Rehabilitacja Pani Hańskiej-Balzakowej" M. Bielańskiej itd. W dziale praktycznym mamy ciekawe i obficie ilustrowane artykuliki: „bażury" (6 ilustracji), korespondencja z Paryża „O wstążkach i wstążeczkach" (4 ilustracje), artykuł prof. Schö felda o przesadzaniu roślin pokojowych „Zasady życia towarzyskiego", „O oszczędności", „Moda na scenie", przepisy gospodarcze, oraz piękny dodatek mód i tablica krojów.

„Wychodźcy", organ Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego, ukazał się Nr. 15, z treścią następującą: Najważniejsze wiadomości dla wychodźców. Konieczność kolonizacji. Polacy w Gdańsku. Do Starego Kraju. W sprawie stosunku Macierzy do Wychodźtwa północno-amerykańskiego i odwrotnie (odcinek). Stowarzyszenie polskie w Kanadzie. Warunki pracy w kopalni T-wa Crespin. Niemiecki dziennik o doli polskiego robotnika w Niemcz ch. Kronika. Kronika ważniejszych wypadków z ostatniego tygodnia. Odpowiedzi Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego. Adres Redakcji: Warszawa, Jasna 11.

Problem ziem wschodnich.

II.

Lwów, 24. kwietnia.

Nie jest to jeszcze całkowity obraz zniszczenia wojennego nawet na terenie Województwa poleskiego, cyfry bowiem statystyki odbudowanych i pozostających do odbudowy budynków odbiegały od rzeczywistości nieraz wcale pokaźnie.

Przyjmując nawet jednak wyżej podane cyfry, jako istotnie oddające stan zniszczenia w Województwie poleskiem należy stwierdzić, iż cyfra przeszło 100.000 budynków mieszkalnych i gospodarczych wymaga poważnych kredytów, które muszą być za wszelką cenę w stosunkowo nie długim okresie pozyskane dla celów odbudowy ziem wschodnich.

Na odbudowę przeznaczono już znaczne zapasy drzewa materjałowego w lasach państwowych i prywatnych. Specjalnie misja Ministra Thugutta, który odrazu na tę kwestję położył specjalny nacisk, wydała o tyle konkretne rezultaty, iż w całym szeregu konferencji odbytych w Prezydium Rady Ministrów przy udziale zainteresowanych Ministerstw ustalono sposób postępowania, zdążający do jak największej intenzywności akcji odbudowy przez usunięcie zbytnich formalności i biurokratycznych przewlekłości. W wykonaniu tej akcji wydano szereg okólników do władz administracyjnych, więc Wojewodów i Starostw, Nadleśnictw i Dyrekcji Okręgowych Lasów Państwowych, zalecających w jak najbardziej sprecyzowanej formie ułatwienie ludności korzystania z pomocy państwowej dla odbudowy.

Szczególnie ważnemi są ułatwienia w kierunku dowozu drzewa budulcowego na miejsce, co znalazło swój wyraz w specjalnych funduszach wyasygnowanych władzom administracyjnym I-ej instancji, na koszta transportu drzewa dla celów odbudowy. Okazało się bowiem, iż dzięki brakom w uzgodnieniu zarządzeń poszczególnych resortów i władz mieszkańcy danej gminy otrzymywali przydział w lasach państwowych, oddalonych o kilkadziesiąt, a czasem i do 100 wiorst od miejsca zamieszkania, co oczywiście nie „kalkulowało się" nawet przy niskiej cenie przydziałowego drzewa.

Obecnie Minister Thugutt polecił zwrócić specjalną uwagę na udostępnienie ludności korzystania z drzewa przydziałowego, które o ile możliwe będzie zwożone zbiorowo na koszt Państwa do gmin najbardziej zniszczonych wojną. Stwierdzono, iż ludność włościańska była tak zniechęconą do dotychczasowej „papierowej" odbudowy, iż na wezwanie składania podań o świeżo przyznane kredyty na cele odbudowy, nie reagowała w zupełności, sądząc, że chodzi tu jeszcze o jedną rejestrację strat bez żadnego widocznego rezultatu.

Oczywiście Państwo nie może ponieść wszystkich gotówkowych wydatków, niezbędnych dla odbudowy. Jeśli się jednak zważy, iż koszty przeciętnego domu włościańskiego na ziemiach wschodnich, złożonego z 2-ch izb nie przenoszą, licząc już materjał w drzewie surowem i robociznie bez roboty stolarskiej na 400—500 złotych, okaże się iż zadania te nie przerastają możności finansowej Państwa. Na Województwo poleskie bowiem, gdzie na 114.000 zniszczonych budynków przypada 86.888 budynków gospodarczych, których koszt budowy jest o wiele niższy od budowy chat, wystarczy suma 30 do 35 miljonów złotych na definitywną odbudowę wszystkich zniszczonych zabudowań mieszkalnych i gospodarczych.

Nadto włościanie, którzy podają się o pożyczki na odbudowę zadowolą się chętnie częściowem tylko pokryciem ogólnych kosztów budowy, pracując sami osobiście i sprzężajem przy zwózce i wystawieniu budynków.

Podobnie ma się rzecz i z odbudową rolnictwa. Włościanin poleski pracuje na zbyt małym skrawku ziemi, wobec olbrzymich latyfundjów, zajmujących w niektórych powiatach większą część obszaru rolnego. Podobnie jak w Małopolsce wschodniej, tak i tu na Polesiu mamy do czynienia ze zbyt znacznemi przepaściami między własnością włościańską a folwarczną. Zbyt liczny półproletarjat rolny, siedzący na kilku nieraz zagonach z jednej, a leżące przeważnie odłogiem olbrzymie przestrzenie wielkiej i latyfundjalnej własności ziemskiej z drugiej strony, oto obraz struktury rolnej Polesia. Upełnorolnienie tych gospodarstw najdrobniejszych, niezdolnych utrzymać rodziny włościańskiej przy braku zarobków ubocznych, jest tu jedną z tych znowu „inwestycji", która sowicie opłaci się w zwiększonych zbiorach i rozwijającej się hodowli. Wszystko to jednak, biorąc również pod uwagę zwiększenie gęstości linji kolejowych, niezbędne meljoracje rolne na terenie szczególnie błot pińskich, uregulowanie dróg wodnych, mające specjalne znaczenie dla ziem wschodnich, ma charakter wybitnie polityczny i państwowy, dopiero bowiem na wysokim poziomie technicznym pozostająca polityka inwestycyjna ziem wschodnich może obcy lub obojętny nam element włościański „poleszuków" istotnie pozyskać dla polskości i dla tej idei państwowej, która pomimo wszystko żyje i rozwija się na ziemiach wschodnich.

O innych kwestjach, decydujących dla rozwoju gospodarczego ziem wschodnich, więc o samorządzie i administracji, produkcji rolnej, przemysłowej napiszemy w najbliższej przyszłości.

l. b.

Z komisji sejmowych.

USTAWA O ZGROMADZENIACH. — W SPRAWIE PONOWNEJ KATASTROFY POD ROGOWEM. — ZAMACH. — KOLEJE NIE BĘDĄ WYODRĘBNIONE.

Warszawa, 23. kwietnia. (Tel. G. L.) **Komisja konstytucyjna** przystąpiła do dyskusji szczegółowej nad projektem ustawy o zgromadzeniach. Przyjęto art. 1. **Obywatele polscy mają prawo zwoływać zgromadzenia publiczne i niepubliczne w każdym czasie i w każdem miejscu, którem zwołujący w danym czasie rozporządzają**, z zachowaniem przepisów ustawy niniejszej. Cudzoziemcy mają prawo zwoływania zgromadzeń poufnych.

Nad art. 2. i 3. dotyczącymi zwoływania zgromadzeń publicznych pod gołem niebem, odbyła się dłuższa dyskusja, w wyniku której wybrano podkomisję celem uzgodnienia sprzecznych stanowisk.

Warszawa, 23. kwietnia. (Tel. G. L.) Na posiedzeniu sejm. komisji komunikacyjnej szereg posłów wystosował do min. kolei Tyszki interpelację co do drugiej katastrofy pod Rogowem. Minister wyjaśnił, iż nie ulega najmniejszej wątpliwości, że w tym wypadku ma się do czynienia ze złą wolą, ze zamachem. P. Kapeliński (Wyzw.) stawiał szereg zarzutów pod adresem wicemin. kolei Eberhardta i zapytywał jaki jest zakres działania tego ostatniego. Min. Tyszka udzieli odpowiedzi na nast. posiedzeniu.

Komisja przyjęła dalej postanowienie **zawieszające moc rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie wyodrębnienia kolei**, a nadto uchwaliła rezolucję, na podstawie której Sejm ma wyłonić specjalną komisję celem opracowania nowego rozporządzenia w tej sprawie.

Sprawy kolejowe.

Lwów, 24. kwietnia.

ODSETKI OD SUM KREDYTOWANYCH NA KOLEJACH.

Na podstawie rozporządzenia Ministerstwa kolei pobierać się będzie od sum kredytowanych firmom i osobom prywatnym, korzystającym z kredytowanych rachunków otwartych wzgl. okresowych kredytów przewozowych w ekspedycjach towarowych i ajencjach celnych, niezabezpieczonych kaucją w gotowiźnie, odsetki w wysokości 10 procent w stosunku rocznym.

W razie niewyrównania sum kredytowanych przez klientów, korzystających z kredytowanych rachunków otwartych w terminie płatności pobiera się zamiast 10-cio procentowych odsetek, odsetki za zwłokę w wysokości 20 proc. w stosunku rocznym. W takiej samej wysokości pobiera się odsetki za zwłokę w razie przekroczenia terminu płatności przez klientów, korzystających jeszcze z okresowych kredytów przewozowych w dawniejszej formie, jednak od łącznej sumy należności, t. j. od sum kredytowanych wraz z zaliczonymi już odsetkami normalnymi (10 proc.).

POPIERANIE RUCHU PODMIEJSKIEGO NA KOLEJACH.

Ministerstwo kolei rozważa sprawę popierania ruchu podmiejskiego na kolejach. Zamierzonem jest ewentualne wprowadzenie zniżonej taryfy osobowej dla pociągów, które kursując na niedalekich odcinkach do względnie od pewnych większych ośrodków komunikacyjnych określone i ogłoszone będą jako pociągi podmiejskie.

Z teatrów lwowskich.

TEATR WIELKI.

Piątek, 24. bm.: „Tosca" (gośc. występ Skupniewskiego).

Sobota, 25. bm. o 3 pop.: „Jaś i Małgosia".

Sobota, 25. bm. o 7.30: „Maskarada na poddaszu".

Niedziela, 26. bm. o 3 popoł.: „Lizetta".

Niedziela, 26. bm. o 7.30: „Maskarada na poddaszu"

Poniedz., 27. bm.: „Królowa Saby".

TEATR MAŁY.

Piątek, 24. bm.: „Świt dzień i noc" (50% zniżki, z Łozińską i Hierowskim).

Sobota, 25. bm.: „Wielka Księżna i Chłopiec hotelowy".

Poniedziałek, 27. bm.: „Spadkobierca" (50% zniżk.).

TEART NOWOŚCI.

Piątek, 24. bm.: „Clo-clo".

Sobota, 25. bm.: „Hrabina Marica" (z pp. Wrońską i Rylską — 50% zniżk.).

Niedziela, 26. bm.: „Clo-clo".

Poniedziałek, 27. bm.: „Agri" (50% zniżk.)

—o—

EKONOMISTA

WALNE ZGROMADZENIE SPÓŁEK AKCYJNYCH.

25 kwietnia br. Warsz. B. Dyskontowy w Warszawie.

27. kwietnia br. „Bank Kwilecki, Potocki i Ska". (Poznań Al. Marcinkowskie 4 ppoł.).

30. kwietnia br. „Polska Foresta S. A." we Lwswie (Kopernika 21 — 5. wieczorem).

30. kwietnia b. r. „Fornarina" S. A. w Warszawie (7 wiecz. Belwederska 2.

Giełdy pozalwowskie

PRZEDGIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 24. kwietnia.

Bank Przemysłowy 0·29—0·30, Zieleniewski 10·30 do 11·00, Cegielski 0·54—0·56, Parowozy 0·67 do 0·68, Górka 16·75—16·80, Siersza g. 3·50 do 3·60, Nafta 0·40—0·45, Cmielów 0·46 towar, Chodorów 3·90—4·20, Chybie 4·10 do 4·25, Jaworzno (25) 13·00—13·25, Gazy zach. 2·00 do 2·15, Lokomotywy 0·50. Tendencja lekko zniżkowa. — **Brak zainteresowania.**

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 24 kwietnia.

Dziś tendencja nie zmieniona. Obrót słaby.

Dolary amer. 5·18½ do 5·18¾, **dol. kanadyjskie** 5·15½ do 5·15¾, **korony czeskie** 0·15¼ do 0·15½, leje 0·02⅛ do 0·02⅜, **franki franc.** 0·27½ do 0·27[illegible]/8, **frank szwajcarski** 1·00 do 1·02, **funty szterl.** 24·60 do 24·70, **Ruble** a 500 i a 100 za 1 tys. 3·00 zł do 3·20 zł. **drobne za 1 tys.** 1·85 do 2·00 zł. **niemieckie tys. stare za 1 tys.** 0·40 do 0·42 gr., **korony austr.** za tys. 0·07¼ do 0·07½ gr.

Złoto: 20 kor. 21·70 do 21·85, 20 frank. 19·70 do 19·80, 20 marki 24·80 do 24·90, **10 rubli 27.00 do 27·20 gr.**

Srebro: kor. austr. 0·44⅛—0·44½, 5-kor. austr. 2·30—2·32, floreny 1·17—1·18, **srebr. ruble** 1·86—1·88 **kopiejki za rubel** 0·83—0·85.

—o—

Urzędowa Cedula  Giełdy Lwowskiej

Nr. 77, Piątek, 24 kwietnia 1925, Notowania w złotych.

A. Kursa efektów.

Kategorje:	Wart. nom.	Ostatnia dywidenda 1924	1925	Płacą zł	Płacą gr	Żądają zł	Żądają gr	Transakcje
I. Papiery państwowe.								
4% Państwowa poż.	1000	—		—	—	—	—	—
Konwersyjna	100CC	—		—	—	—	—	—
8% P. zł z r. 1922.	110 z	—		—	—	—	—	—
II. Liste zastawne.	za 100 Koron							
(bez kuponu bież.)								
4½% Banku hip. gal.		—		—	—	—	—	—
4½% Bk. kred. z. gal.		—		—	—	—	—	—
4½% Banku Małop.		—		—	—	—	—	—
4½% Bk. hip. zemel.		—		—	—	—	—	—
4½% Pol. Bk. kraj.		—		—	—	—	—	—
4% Polsk. Bk. kraj.		—		—	—	—	—	—
4½% Tow. kred. gal. ziemskie		—		—	—	—	—	—
III. Obligi.								
(bez kuponu bież.)								
4½% K. P. Bk. kraj.		—		—	—	—	—	—
4% Kom. P. B. kraj.		—		—	—	—	—	—
4% K. lok. P. Bk. kr.		—		—	—	—	—	—
IV. Akcje.		1924	1925					
a) Bankowe:								
Akcyj. Związk	280	—	—	—	—	—	—	—
Akcyj. Hipoteczny	280	15000	—	—	49	—	53	0·50—0·52
Handlowy w Poznaniu	1000	—	—	—	—	—	—	—
Bank komercjalny	280	2800	—	—	—	—	—	—
Małopolski	280	5600	—	—	—	—	—	—
Powszechny kredyt.	280	28000	—	—	06	—	08	0·07
Przemysłowy	280	9000	—	—	26	—	30	0·27—0·29
Rolniczy S. A.	1000	—	—	—	—	—	—	—
Ziemski kredytowy	280	15000	—	—	—	—	—	—
Zemelny	280	—	—	—	—	—	—	—
Z. S. Z. w Poznaniu	1000	100000	—	—	—	—	—	—
b) Handlowe:								
Polbal	1000	45000	—	—	—	—	—	—
Polsot	1000	—	—	—	—	—	—	—
Tohan	140	4500	—	—	—	—	—	—
„Tehate“ Tow. akc.	1000	18000	—	1	45	1	55	1·50
Wawel	500	—	—	—	—	—	—	—
Hurtownia kol. S. A.	—	—	—	—	—	—	—	—

Kategorje: c) Przemysłowe:	Wart. nom.	Dywidenda 1924	Dywidenda 1925	Płacą zł	Płacą gr	Żądają zł	Żądają gr	Transakcje
Agrohemia f. szt. naw.	500	5000	—	—	—	—	—	—
Bracia Biskupscy	1000	—	—	—	—	—	—	—
Brovn Boveri Z. elekt.	1000	—	—	—	—	—	—	—
Browary lwowskie	500	1 zł	—	7	45	7	70	7·55—7·60
Chodorów f. cukru	1000	25 gr	—	3	85	4	—	3·90—3·95
„Chybie“ fabr. cukru	1000	50 gr	—	4	20	4	40	4·25—4·35
Cegielski f. maszyn	50 z.	30000	—	24	70	25	30	25·00
Ćmielów fabr. porcel.	1000	2000	—	—	—	—	—	—
Fabryka Lokomotyw	—	—	—	—	52	—	56	0·53—0·55
Gafota fabr. obuwia	140	14000	—	—	—	—	—	—
Galicja Rafin. nafty	140	—	—	—	—	—	—	—
„Gazolina“ prz. wiert.	1000	—	—	1	60	1	75	1·65—1·70
Górka fabr. cementu	140	—	—	—	—	—	—	—
Karpalit zakłady litog.	140	—	—	—	—	—	—	—
Krakus f. wód. Kraków	280	20 gr.	—	—	—	—	—	—
„Marynin“ Z. p. ogrod.	5000	—	—	—	—	—	—	—
Niemojowski f. pap.	1000	10500	—	—	58	—	60	0·59
„Nitrat“ Zakł. chem.	—	—	—	—	—	—	—	—
Oikos Zakł. prz.-drz.	1000	—	—	—	—	—	—	—
Orthwein, Karasiński	500	—	—	—	—	—	—	—
Parowozy S. A. b. m.	500	4 gr	—	—	67	—	69	0·68
Pezet Pow. Zakł. bud.	500	1000	—	—	28	—	30	0·29
Pocisk zakł. amun.	350	—	—	—	—	—	—	—
„Pokucie“ Ska naft.	1000	750	—	—	—	—	—	—
Pol. Nafta prz. wiert.	500	20000	—	—	—	—	—	—
Pol. Tow. Budowlane	500	—	—	—	—	—	—	—
Potęga Tow. huty ż.	10000	—	—	—	—	—	—	—
Rakszawa. fab. sukna	140	—	—	—	—	—	—	—
„Rohn Zieliński“ Z. m.	500	—	—	—	—	—	—	—
Siersza gór. zakłady	140	36000	—	—	—	—	—	—
Spółka Akc. Wydawn.	280	—	—	—	—	—	—	—
„Strem“ Z. chem.	—	—	—	—	—	—	—	—
Tepege gór. zakłady	700	20 gr.	—	—	—	—	—	—
Tesp. tow. ekspl. soli	1000	—	—	5	40	5	60	5·50
Trzebina fabr. masz.	140	18000	—	—	—	—	—	—
Ursus fab. motorów	500	—	—	—	—	—	—	—
Wild i Ska	500	—	—	—	—	—	—	—
Zieleniewski f. masz.	1000	2 zł.	—	10	65	11	15	10·80—11·00

B. Kursa Walut i Dewiz.

Bilety bankowe płacą	Bilety bankowe żądają	Kategorje:	Czeki, przekazy i wypłaty płacą	Czeki, przekazy i wypłaty żądają
—	—	Dolary amerekańkie . . . (za 1 S)	—	—
—	—	Dolary kanadyjskie . . . . (za 1 S)	—	—
—	—	Dynary . . . . (za 100)	—	—
—	—	Funty szterlingi . . . . . . (za 1 Ł)	—	—
—	—	Franki belgijskie . . . . . (za 100)	—	—
—	—	Franki francuskie . . . . . (za 100)	—	—
—	—	Floreny holenderskie . . . (za 100)	—	—
—	—	Franki szwajcarskie . . . . (za 100)	—	—
—	—	Korony austrackie . . (za 100.000)	—	—
—	—	Korony czesko-słowackie . (za 100)	—	—
—	—	Korony duńskie . . . . . . (za 100)	—	—
—	—	Korony norweskie . . . . . (za 100)	—	—
—	—	Korony szwedzkie . . . . (za 100)	—	—
—	—	Korony węgierskie . . (za 100.000)	—	—
—	—	Lei rumuńskie . . . . . . (za 100)	—	—
—	—	Liry włoskie . . . . (za 100)	—	—

Sekretariat Giełdy. *Generalny Sekretarz Dr. PANETH.*

C. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od		Ceny do		Uwaga
Pszenica krajowa ex 1924 750 gr.	38	—	40	—	*)
Żyto małopolskie ex 1924 680 gr.	32	—	33	50	*)
Jęczmień małopolski browarn. 650 gr.	33	—	35	—	*)
Jęczmień małopolski przemiał. 620 gr.	27	—	28	—	*)
Owies małopolski ex 1924 410 gr.	—	—	—	—	*niemiecki loco
Kukurudza rumuńska	—	—	—	—	Lwów 34—35
Ziemniaki przemysłowe	—	—	—	—	
Fasola biała	—	—	—	—	
Fasola kolorowa	—	—	—	—	
Fasola krasa	—	—	—	—	
Groch polny	—	—	—	—	
Groch ½ Victoria	—	—	—	—	
Bobik	—	—	—	—	
Mieszanka pastewna w ziarnie	—	—	—	—	
Wyka	—	—	—	—	
Siano słodkie krajowe prasowane	—	—	—	—	
Słoma prasowana	—	—	—	—	
Hreczka	—	—	—	—	*) Ceny sza-
Len	—	—	—	—	cunkowe bez
Łubin	—	—	—	—	transakcji.

Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacia załadowania.		Ceny od		Ceny do		Uwaga
Mąka pszenna 40% „0“	typy młyny	—	—	—	—	
Mąka pszen. kuchen. 1	lwowskie loco	—	—	—	—	
Mąka pszen. ciemna 4	Lwów brutto	—	—	—	—	
Mąka żytnia 60% T	za netto łącznie	—	—	—	—	
Mąka żytnia 70% T	z workami	—	—	—	—	
Grysik kukurudziany		—	—	—	—	
Mąka kukurudziana		—	—	—	—	
Otręb żytni netto bez worka		—	—	—	—	
Kasza hryczana		—	—	—	—	
Kasza jaglana		—	—	—	—	
Kasza jęczmienna		—	—	—	—	
Pęcak		—	—	—	—	
Makuchy lniane i konopne		—	—	—	—	
Makuchy rzepakowe		—	—	—	—	
Koniczyna czerwona krajowa natur.		—	—	—	—	
Kapusta kwaszona		—	—	—	—	
Worki jutowe wyr. Stradom. Warta Częstochowianka 75 kg. za sztukę		—	—	—	—	
Worki używane, dobre, za sztukę		—	—	—	—	

STACJE TELEFONICZNE GIEŁDY.
Sekretarjat Giełdy, ul. Akademicka l. 17. I. p. 298

Czas zebrań Giełdy zbożowej:

Zebrania giełdowe dla handlu zbożem i nasionami odbywać się będą od dnia 1. stycznia 1925 począwszy, codziennie z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt uroczystych w lokalu przy ul. Legjonów 27. I. p. (Rejtana 6).

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 24 kwietnia.

Zniżka na targu akcji niekotowanych utrzymuje się. Usposobienie bezochotne. Ruch słaby. Gazy obniżyły się na 9·50, zachodnie notowały 1·90, Jaworzno 13·00, Olkusz 1·00 i 0·99. W innych papierach transakcji nie było.

Kursa akcji przemysłowych i bankowych kształtowały również zniżkowo. Popyt mały. Obroty skromne.

Cegielski zniżkował na 25·00 (wczoraj 26), Browary 7·55 (wczoraj 7·75), Tespy 5·50 (5·60) Płacono za Zieleniewskiego 10·80, Chodorów 3·95. Gazolinę 1·70, Pęzet 0·29, Tehate notowało 1·50.

Z akcji bankowych tran akcje Bankiem Przemysłowym, Hipotecznym i Tow. Kredytowym.

Na targu walut poszukiwano dewozy na Londyn i Zurych (zwyżkowy). Dolary 5.1865. Tendencja w akcjach zniżkowa. Usposobienie wyczekujące.

OBROTY W AKCJACH.

Lwów, 24. kwietnia.

Bk Hipoteczny 0·50, 0·52, 0·53, Pokred 0·07, Przemysłowy 0·27, 0·28, 0·29, Chybie 4·25, 4·35, Cegielski 25·00, Browary 7·60, 7·55, Chodorów 3·90, 3·95, Lokomotywy 0·53, 0·54, 0·55, Gazolina 1·65, 1·70, Niemojowski 0·59, Parowozy 0·68, Pazet 0·29, Tesp 5·50, Zieleniewski 10·80, 11·00, Tehate 1·50.

OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Lwów, 24 kwietnia.

Gazy wschodnie 9·75, 9·60, 9·50, Gazy zachodnie 1·90. Jaworzno (25) 13·00. Olkusz 1·00, 0·99.

Giełda zbożowa.

Lwów, 24 kwietnia.

W obrocie giełdowym brak towaru krajowego. W obrocie pozagiełdowym kupowano żyto amerykańskie 72/73 po zł 34 loco Piotrowice. Zaofiarowano jęczmień pomorski po zł. 37—38 loco Lwów. Tendencja naogół zwyżkowa, z wyjątkiem pszenicy z powodu obfitej podaży mąki pszennej. Usposobienie spokojne.

Kronika.

Piątek 24 kwietnia. Rz. kat.: Jerzego — Gr. kat.: Antypy.

—o—

Konsulat duński we Lwowie (na województwo lwowskie, tarnopolskie i stanisławowskie) urzęduje przy ul. Nowy Świat l. 14 w godzinach 10—12 przedpołudniem. Inżynier K. O. Jurasz, konsul.

II. Plenarne Zgrom. Koła Dziennikarzy Sportowych odbędzie się w sobotę dnia 25. bm. w redakcji „Sportu“ (Zimorowicza 14) o godz. 8-mej wiecz. — Na porządku dziennym aktualne sprawy sportowe. Udział wszystkich członków Koła konieczny.

Kat. Związek Polek zaprasza wszystkich swych członków na Święcone dnia 26. bm. niedziela o godzinie 5 popoł. przy ulicy Rutowskiego 10 II p.

Tow. Walki z gruźlicą, Sekcja opieki nad dzieckiem. Wykład Doc. dra Questa na temat „Racjonalne żywienie dziecka“ odbędzie się 23 bm. o 1 w południe w sali Tow. Walki z gruźlicą, Lindego 5 I. p.

Radiotechnika. Odczyt por. Terleckiego, komendanta stacji radiotelegraficznej odbędzie się staraniem Katolickiego Związku Polek dnia 25. sobota o g. 5 popoł. w sali Polikliniki przy ul. Lindego.

Hanussen ciężko chory. Jak się dowiadujemy, głośny telepata Jan Erik Hanussen, który przez szereg dni występami we Lwowie wzbudzał sensację, ciężko zachorował i musiał poddać się operacji.

—o—

(—) **Poskromienie niebezpiecznego opryszka.** Notowany złodziej i opryszek Władysław Dziuga, zam. przy ul. Szkarpowej 1, wywołał wczoraj olbrzymią awanturę na pl. Strzeleckim, podczas której usiłował przebić nożem jakiegoś mężczyznę. Gdy przybył zwabiony krzykiem policjant, Dziuga rozwścieczony rzucił się nań i uderzył go w twarz. Z trudem udało się sprowadzić awanturnika na komisarjat.

(—) **Z Pogotowia ratunkowego.** Wczoraj w południe posterunkowy policjant sprowadził na Pogotowie Ama Kazimierza, robotnika lat 25, któremu nieznany sprawca złamał żebro i zdarł naskórek na twarzy. — Podobny los spotkał Władysława Bartoszewskiego, który uderzony przez jednego ze znajomych w głowę przy ul. Ruskiej, padł nieprzytomny. — Na pl. św. Ducha jakiś osobnik napadł na Filipa Jollesa, subjekta i uderzył jakiemś tępem narzędziem w głowę. — 14-letni Wład. Simka, uczeń, uderzył się siekaczem tak, że rozciął sobie palec u lewej ręki.

Samotna podróż.

Widzisz, jak jednako nas to wszystko smuci
widzisz, jak jednako nas męczy ruch głowy
i chcemy wreszcie to wszystko raz rzucić
i jechać gdzieś w świat marzeniowy.

(O, planowana samotna podróż!)

Przepędzić — pomyśl! — minąć wszystkie stacje
i porzez mosty cicho rozwieszone,
z okna wagonu rwać białe akacje
zawijać w zapach łzy, które są słone.

(O, usta czyjeś czerwieńsze od róż!)

Zanim się jednak udamy w tę oddal
chce się nam jeszcze wziąć kogoś ze sobą;
czuć czyjeś dłonie pragnące opodal
jadąc szeroką, roztęczoną drogą.

(I tak się kończy samotna, szalona podróż!)

ROMAN MAKA EWICZ.

Z współczesnej liryki.

(Henryk Salz: „Legenda o szczęściu“. — Tenże: „O bogach, nimfach..“ — Tenże: „Konie Lucyfera“. Tenże: „Księga radości“. — Emil Henner: „Żagiew na wichrze“. Przemyśl. „Książnica naukowa“, 1923.)

Lwów, 25. kwietnia.

Henryk Salz nie jest nowicjuszem, jako poeta. Pierwszy tomik jego poezyj „Błędnymi szlaki“ wyszedł w 1903 r., a więc przed 20 laty. Potem ogłosił poeta „Krzyk niewolnika“ (1903), „Powrotną falę“ (1908) i „Mocarzy“ (1912). A potem pozornie zamilknął poeta na lat dziesięć. Nie przestał jednakże tworzyć, czego dowodem cztery tomiki poezyj, podane w nagłówku.

Przeglądając je stwierdzić należy przedewszystkiem, że Salz jest rzeczywistym poetą, albowiem świeżo wydane liryki jego są dalszym ciągiem poetyckich jego zamierzeń, a dodać należy, że zamierzenia te dały obecnie rzeczywiście rzetelne wyniki. Talent poety zmężniał pod względem formy i pod względem treści. Formę wiersza opanował Salz w zupełności, tak, że zdoła utwory swe zamykać w subtelne strofy Heinego lub Verlaine'a, lub też w rwane, pozornie niedbałe rytmy wiersza różnozgłoskowego.

Treść utworów również uległa pogłębieniu. Dawne jego częste pesymizmy i bunty zastąpiła refleksyjność i filozoficzne, rzeczywiście przemyślane, pogłębienie. Dziś Salz jest poetą-myślicielem, fanatycznie miłującym piękno, która to miłość dozwoliła mu przewalczyć pesymizm i dojść do zdobycia drogą refleksji pogody, a nawet radości życia.

I jeszcze jedno: — snobizm, naśladowanie futuryzmów i innych izmów, specjalnie rosyjsko-bolszewickich, zabijających jak wszelkie naśladownictwo szczerość, jest cechą naszej **najmłodszej** poezji (Tuwim itd.). Tego snobizmu u Salza nie ma wcale, daje on ze siebie na co go stać rzeczywiście, nie goni za efektami snobistycznej mody, i dlatego wiersze jego posiadają rzetelną wartość.

Równocześnie z czterema tomikami poezyj Salza ogłosił Emil Henner rozprawkę o liryce Henryka Salza, p. t. „Żagiew na wichrze“, w której usiłuje ująć twórczość poety w pewien system poetyckiej ewolucji. W każdym razie rozprawka ta może być dobrym przewodnikiem przy wczytywaniu się w rzetelną poezją liryki poety.

A. C. S.

Rozmaitości.

(a) **Kanarki o głosie słowików** W 1919 r. pewien hodowca kanarków w Bremie wpadł na myśl dania swym wychowańcom nauczycieli śpiewu pod postacią słowików, umieszczając pewną liczbę tych niezrównanych śpiewaków śród swej żółtopiórej rzeszy. I tak w ciągu dwunastu pokoleń wychowywały się kanarki hodowcy bremeńskiego pod wpływem słowiczego śpiewu, a wpływ ten okazał się tak potężny, że stopniowo do dźwięków śpiewu kanarków zaczęły się przyłączać uderzające i szlochające tony słowicze i wreszcie kanarki ostatnich pokoleń zaczęły już zupełnie naśladować śpiew słowiczy, wprost przyswajając go sobie. Nie koniec wszakże na tem, hodowca bowiem chciał się przekonać, czy nabytą w ten sposób nową właściwość zdołają kanarki przekazać potomstwu swemu, nie słuchając więcej śpiewu słowików. W tym celu oddzielił pewną liczbę kanarków, śpiewających po słowiczemu i umieścił je tak, że nie mogły już słyszeć śpiewu słowików, ani też towarzyszów swoich. Nowa ta próba dała wyniki decydujące. Oto okazało się, że pokolenie wylęgłe z jajek tych kanarków, śpiewa już tak, jak nauczyli się jego przodkowie, mianowicie cudownemi tonami słowików, choć nigdy ich nie słyszały.

(a) **Anegdota.** W Londynie wyszły obecnie drukiem pamiętniki duchownego anglikańskiego, Baring-Goulda, z czterdziestoletniej jego działalności pasterskiej. Między innemi, autor ich opowiada następującą anegdotkę: Arcybiskup Tait zaproszony był pewnego dnia na obiad do księcia Westminsteru Podczas tego obiadu dostojnik kościelny pobladł nagle i odkładając widelec, rzekł głosem ponurym: „Stało się to, czego obawiałem się zawsze. Tknął mnie atak apopleksji. A najlepszym tego dowodem jest, że już straciłem czucie w nogach“. „Niech się wasza dostojność nie martwi — odezwał się nagle dźwięczny głos siedzącej obok arcybiskupa księżny Sutherland — wasza dostojność uszczypnęła nie swoją nogę, lecz moją„.

ten sposób, że pod brzmieniem firmy wydrukowanem, lub napisanem położą swe podpisy własnoręczne — że przez podpisanych spólników udzielona zostala prokura dr. Eljaszow. Eksteinowi, który będzie zastępywał spółkę i podpisywał firmę spółki tylko zbiorowo i łącznie ze spólniczką Matyldą Eksteinową, a podpisywać będzie firmę w ten sposób, że pod wydrukowanem lub napisanem brzmieniem firmy położy swój własnoręczny podpis obok podpisu Matyldy Eksteinowej. 1026

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Tarnów, dnia 22 listopada 1924.

Firm. 98/25. Stow. I. 559. Zmiany i dodatki do wpisnych już firm stowarzyszeń: Wpisano w rejestrze stowarzyszeń przy firmie: Zaliczkowa Kasa w Kamionce Strumiłowej, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że walne zgromadzenie uchwaliło dnia 11 stycznia 1925 rozwiązanie stowarzyszenia i wybrało likwidatorem Lenila Wittlina syna Dawida w Kamionce Strumiłowej. — — 1028

Sąd okręgowy jako handlowy.
Złoczów, dnia 14 stycznia 1925.

Firm. 102/25. Stow. I. 549. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń przy firmie Spółka pożyczkowa dla handlu i przemysłu w Glinianach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że walne zgromadzenie uchwaliło dnia 27 grudnia 1924 rozwiązanie stowarzyszenia i ustanowiło likwidatorami Samuela Schragego z Rozwożan i Mendla Barcza z Glinian, a zastępcą Chaima Gerstla w Glinianach. 1155

Sąd okręgowy jako handlowy.
Złoczów, dnia 14 stycznia 1925.

Firm. 56/25 Stow. I. 221. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń: Wpisano dnia dzisiejszego przy firmie Związek kredytowy w Glinianach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, rozwiązanie tego stowarzyszenia na wniosek Związku rewizyjnego z urzędu i ustanowienie likwidatorami dra Izydora Tennenbauma i Chaima Gerstla w Glinianach. 1151

Sąd okręgowy jako handlowy.
Złoczów, dnia 10 stycznia 1925.

Firm. 129/25. Stow. I. 459. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń: Wpisano dnia dzisiejszego przy firmie Kasa kredytowa dla rolnictwa w Złoczowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką rozwiązanie tego stowarzyszenia : ustanowienie likwidatorem dotychczasowego członka zarządu Pejsacha Zehnera w Złoczowie.

Sąd okręgowy jako handlowy.
Złoczów, dnia 26 stycznia 1925. 1154

Firm. 68/25. Stow. I. 179. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń: Wpisano dnia dzisiejszego przy firmie Kasa zaliczkowa w Olesku, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, rozwiązanie tego stowarzyszenia na wniosek Związku rewizyjnego z urzędu i ustanowienie likwidatorami dotychczasowych członków zarządu Izaka Majera Tennenbauma, Schulima Bockhanda, Chaima Bockhanda i Mendla Basechesa. 1153

Sąd okręgowy jako handlowy.
Złoczów, dnia 10 stycznia 1925.

Firm. 57/25. Stow. I. 143. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń: Wpisano dnia dzisiejszego przy firmie Kasa pożyczkowa w Glinianach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką rozwiązanie tego stowarzyszenia na wniosek Związku rewizyjnego z urzędu i że likwidatorami ustanowiono dra Izydora Tennenbauma i Chaima Gerstla w Glinianach. 1152

Sąd okręgowy jako handlowy.
Złoczów, dnia 10 stycznia 1925.

Firm. 52/25. Stow. I. 47. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń: Wpisano dnia dzisiejszego przy firmie Towarzystwo kredytowe w Glinianach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, rozwiązanie tego stowarzyszenia na wniosek Związku rewizyjnego z urzędu i że likwidatorami ustanowiono dra Izydora Tennenbauma i Chaima Gerstla w Glinianach. 1149

Sąd okręgowy jako handlowy.
Złoczów, dnia 10 stycznia 1925.

Firm. 55/25. Stow. I. 135. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń: Wpisano dnia dzisiejszego przy firmie Kasa kredytowa w Glinianach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, rozwiązanie tego stowarzyszenia na wniosek Związku rewizyjnego z urzędu : że likwidatorami ustanowiono dra Izydora Tennenbauma i Chaima Gerstla w Glinianach. 1150

Sąd okręgowy jako handlowy.
Złoczów, dnia 10 stycznia 1925.

Firm. 960. Rg. C. VI. 287. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 25 sierpnia 1924. Brzmienie firmy: Unia tekstylna Spka z ograniczoną odp. we Lwowie. Siedziba spółki: Lwów. Zmiany: Umowa z daty Lwów, 5 marca 1924 uwierzytelniona do lrep. 8953 zmieniono ustępy II. IV,e V, VI, VIII i IX kontraktu spółki w brzmieniu jak w załączonym do zbioru dokumentów wierzytelnym odpisie rzeczonej umowy. Kapitał zakładowy spółki do 31 grudnia 1924 o ile natomiast wypowiedzenie choćby jednego udziałowca nie nastąpi do 15 listopada 1924 czas trwania spółki przedłuża się automatycznie na rok następny. Spółka ma odtąd 5 zawiadowców: dra Anzelma Landaua i Herscha Luriego, wszystkich kupców zamieszkałych we Lwowie. Pod pis firmy nastąpi w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieszczą swoje podpisy którzykolwiek dwaj zawiadowcy łącznie. —— 1184

Sąd okręgowy jako handl. Oddział IV.
Lwów, dnia 5 sierpnia 1924.

Firm. 979. Rg. C. II. 205. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej: Do rejestru wpisano dnia 9 sierpnia 1924. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Petrolea" Spółka z o. o. dla eksploatacji oleju skalnego i przemysłu chemicznego. Zmiany: Dotychczasowy zawiadowca Jules Legendre ustąpił, zaś uchwałą walnego zgromadzenia z 5 sierpnia 1924 lrep. 32.091 zawiadowcą ustanowiony został George Uhry, inżynier w Mraźnicy. 1183

Sąd okręgowy jako handl. Oddział IV.
Lwów, dnia 8 sierpnia 1924.

Firm. 1448. Rg. A. IV. 88. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 21 listopada 1924: Siedziba firmy: Lwów, Zygmuntowska 14. Brzmienie firmy: Delfiner i Heller żelazo i towary żelazne. Zmiany: Prawo do zastępstwa spółki i podpisywania firmy przysługuje odtąd każdemu ze spólników z osobna. 1182

Sąd okręgowy jako handl. Oddział IV.
Lwów, dnia 21 listopada 1924.

L. cz. Firm. 116/24. Rej A—399. Zmiany dotyczące wpisanej już firmy pojedyńczej. W rejestrze firm Oddział A. przy firmie „S. Schmukler i Ska" handel towarów tekstylnych wpisano dnia 2. stycznia 1925 zmiany, iż spólnik Norbert Hong wystąpił ze spółki, że firmę nadal cpiewać będzie „Schmukler i Ska" i że odtąd firmę tę zastępować będą jawni spólnicy Leon Schmukler, Chaim Schmukler i to każdy z osobna i że wymienieni firmę tę wedle załączonego wzoru każdy z osobna podpisywać będą. —— — 1219

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Tarnów, dnia 27 grudnia 1924 r.

Firm. 1507 Rg. A. II. 100. Zmiany dotyczące firmy kupca pojedyńczego już wpisanej: Do rejestru wpisano dnia 13. grudnia 1924. Siedziba firmy: Lwów, Trzeciego Maja 1. Brzmienie firmy: Lubinger : Samesch we Lwowie. Zmiany: Do przedsiębiorstwa przystąpili w charakterze jawnych spólników Leon Wajs, Daniel Wajs i Samuel Wajs, kupcy w Łodzi, tak, że firma jest odtąd jawną spółką handlową. Brzmienie firmy odtąd: „Centrala bielskich wyrobów włókienniczych Bracia Wajs i Lubinger" Przedmiot przedsiębiorstwa: zakupno i sprzedaż wszelkich towarów wełnianych, bawełnianych, bławatnych, manufaktury i płócien, oraz wszelkiego rodzaju tekstylów w sposób hurtowny , detaliczny jużto na rachunek własny, jużto komisowo, przyjmowanie wszelkiego rodzaju zastępstw do sprzedaży towarów wyżej wymienionych oraz pośrednictwo przy sprzedaży tychże w lokalu spółki. Do zastępstwa i podpisywania firmy uprawnieni są dwaj spólnicy łącznie, którzy podpisywać będą firmę w ten sposób, że pod wyciśniętą stampilją zawierającą brzmienie firmy umieszczą swe podpisy, a na wypadek ustanowienia prokury podpisywać będą firmę kumulatywnie jeden spólnik jawny i prokurzysta z dodatkiem per prokura.

Sąd okręgowy cyw. jako handlowy.
Lwów, dnia 6 grudnia 1924. 1240

Firm. 1632. Rg. C. VIII. 253. Zmiany firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 11 stycznia 1925. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy. S. Pollak, Ska z ogr. odp Zmiany: Uchwałą Walnego zgromadzenia z daty Lwów 6 grudnia 1924 Lrep. 10,847 postanowiono rozwiązanie o likwidację spółki. Likwidatorami ustanowiono Samuela Pollaka i Emanuela Spitza, którzy firmę spółki z dodatkiem w likwidacji podpisywć będą. 1239

Sąd okręgowy jako handl. Oddział IV.
Lwów, dnia 31 grudnia 1924.

Firm. 1494. Rg. B. I. 314. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej: Do rejestru wpisano dnia 10 grudnia 1924. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Polska Forosta, Spółka akcyjna. Zmiany: Uchwałą Walnego zgromadzenia z 10 marca 1923 zatwierdzoną postanowieniem Ministra Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 21 kwietnia 1923 ogłoszonem w Nr. 242 Monitora Polskiego z 21 paźd. 1924 r. zmieniono § 34 statutu spółki w brzmieniu jak w powołanym Monitorze złożonym w zbiorze załączek. Uchwałą Walnego zgromadzenia z dnia 28 kwietnia 1923 r. zatwierdzoną postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 5. sierpnia 1924 ogłoszonem w Monitorze Polskim Nr. 265 z dnia 18 listopada 1924 zmieniono §§ 22 i 28 statutu spółki w brzmieniu jak w powołanym Monitorze złożonym w zbiorze załączek. 1238

Sąd okręgowy jako handl. Oddział IV.
Lwów, dnia 10 grudnia 1924.

Firm. 1485. Rg. C. VII. 82. Wykreślenie firmy spółk. Z rej. wykreślono dnia 9. grudnia 1924 po ukończonej likwidacji. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Biuro sprzedaży drożdży lesienickiej fabryk: drożdży prasowanych. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w likwidacji. —— 1237

Sąd okręgowy cyw. jak handl. Oddz. IV.
Lwów, dnia 3 grudnia 1924.

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 131/24 3 Iwan Łemiszka urodzony 5. października 1886. w Darachowie powiat Trembowla powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego jako żołnierz brał udział w wojnie światowej w przebiegu której dostał się do niewoli rosyjskiej i od roku 1917 brak o nim wiadomości. Na prośbę żony jego Tekli postępowanie celem uznania za zmarłego wdraża się i wydaje wezwanie aby udzielono Sądowi lub lub kuratorowi adwokatowi Dr. Kałynowi w Tarnopolu którego równocześnie ustanawia się obrońca węzła małżeńskiego wiadomość o zaginionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie 6 miesięcy rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy oddz. V. 3386
Tarnop l, dnia 12. stycznia 1925.

T. IV. 81/23 4. Jan Jadziniak syn Walentego i Apolonji z Gancarzów urodzony w Potoku 29. marca 1885 służył w 18 p. obr. kraj. w jesieni 1914 miał zginąć w bitwie pod Tarnowem. Wdrażając postępowanie celem uznania powyższego za zmarłego wzywa się, by do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej doniesiono Sądowi w Jaśle o zaginionym, którego wzywa się by jawił się przed Sądem lub dał znać o sobie. Po upływie powyższego czasokresu Sąd wyda orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV. 3392
Jasło, dnia 29. listopada 1923.

T. IV. 63/25/1. Jan Kuzar, urodzony w Roztoce 1886, żołnierz austrjacki, zaginął na wojnie 1914. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach na ponowną p ośbę wyda się orzeczenie.

Sąd okręgowy oddz. IV. 3394
Nowy Sącz 6. marca 1925.

T. 29/23/3 Mikołaj Kolasa urodzony 7. marca 1893 w Chodaczkowie małym powiat Tarnopol powołany w czasie ogólnej mobilizacji w sierpniu 1914 do wojska austrjackiego do 13 pułku ułanów został w bitwie pod Kopytowem na Wołyniu przy końcu czerwca lub z początkiem lipca 1916 ugodzony kulą nieprzyjacielską w pierś wskutek czego poniósł śmierć na miejscu. Wobec czego na prośbę Marji Bałaban wdraża się postępowanie celem uwiadomienia zasżej śmierci i wzywa się wezwanie, aby w ciągu trzech miesięcy uwiadomiono Sąd o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po podjęciu dowodów Sąd rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V. 3383
Tarnopol, dnia 3 kwietnia 1923.

KURATELE

P. 133/24/5. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą Sądu powiatowego w Dąbrowie z 10 listopada 1924 L. 8/24/3 pozbawiono częściowo własnowolności Józefa Topora, syna Stanisława, zamieszkałego w Woli szczucińskiej, a to z powodu marnotrawstwa. Doradca ustanowiono Jana Topora z Łęki żabieckiej. 3359

Sąd powiatowy. Oddział I.
Dąbrowa, dnia 8. stycznia 1925 r.

P. 6/25/6. Edykt. Michała Łytyka z Trościaniec ubezwłasnowolniono zupełnie z powodu upośledzenia umysłu, dodając mu kuratora Marję Łytyk z Trościaniec.

Sąd powiatowy. Oddział I.
Zabłotów, dnia 29 stycznia 1925. 3355

WŁASNY BANK

spółdzielnia z ograniczoną odpow. we Lwowie, ul Chorążczyzny 18

Zwyczajne Walne Zgromadzenie członków, odbędzie się w sobotę dnia 9 maja 1925 o godz. 4 popołudniu w lokalu własnym przy ul. Chorążczyzny 18, I. p., z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu ostat. Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności za r. 1924.
3. Zatwierdzenia zamknięcia rachunków za rok 1924.
4. Zmiana statutu spółdzielni (firma, zmniejszenie odpowiedzialności dodatkowej członków).
5. Wybór uzupełniający członków Rady Nadzorczej.
6. Wolne wnioski członków.

UWAGA! W razie braku kompletu przepisanego § 38 statutu odbędzie się tego samego dnia o godzinie 5 popołudniu ponowne Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym, którego uchwały będą ważne bez względu na ilość członków. DYREKCJA.

Do zgłoszenia swych roszczeń wzywa się po myśli art. 76 ustawy z d. 11 grudnia 1920 Nr. 111 Dz. U. Rzpp. wierzycieli Towarzystwa kredytowego w Kozłowie Stow. zarej. z ogr. por., które uchwałą Sądu okręgowego oddz. II. w Brzeżanach z dnia 7 marca 1925 l. czyn. Firm. 54/25 Stow. I. 813 rozwiązane zostało.

Likwidatorowie:
Abraham Chaim Kaminker w Tarnopolu, Rynek 5.
Eli sz Fenster w Kozłowie.

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 4 zł. — z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 4 zł. 75 gr., zagranicą 5 zł. 50 gr. — Redakcja czynna od godz. 8 rano do 1 popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od 1—4 popoł. — Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwraca. — Konto P. K. O. 141.690.

Redaktor odp. JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Ski Akcyjnej Wydawniczej pod zarz. J. Płockiego.